

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Antonina Surma**

Protokolant : Magdalena Górską

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2013 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Śródmieścia

Marty Sucheckiej

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

**M. K. (1)**

ur. (...) we W.,

syna B. i H. z domu K.

PESEL (...)

**oskarżonego o to, że :**

w dniu 4 maja 2012 roku we W., przy ul. (...) dokonał uszkodzenia samochodu marki N. (...) o nr rej (...), poprzez wyrwanie i połamanie osłony chłodnicy, wyrwanie mocowań dwóch reflektorów przednich, złamanie mocowania zderzaka przedniego i pęknięcie zderzaka przedniego w wyniku czego powstała szkoda w mieniu wysokości 1.000 złotych na szkodę S. J. (1) i J. J. (1),

**tj. przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.**

I. uniewinnia oskarżonego **M. K. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 678/12

## UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

W nocy 4 maja 2012r., około godz. 3.00, przebywający w swoim mieszkaniu przy ul. (...) we W. A. W. (1) usłyszał głośne krzyki, a następnie – uderzenia. Mężczyzna wstał i podszedł do okna, przez które – z odległości 25 – 50 m - zauważył, że mężczyzna w wieku ok. 25 lat, średniej budowy ciała, wzrostu około 180 cm, w białej bluzie z kapturem na głowie kopnął w zderzak samochodu marki N. (...). Następnie do mężczyzny podeszli kobieta i mężczyzna, zderzak odpadł na chodnik, mężczyzna oddalił się, a za nim udali się kobieta i mężczyzna.

Przechodząc obok kubła na śmieci, mężczyzna w białej bluzie uderzył w niego. W międzyczasie zdjął kaptur, ukazując – z tyłu – ogoloną głowę. – Następnie, ponownie kaptur założył. Mężczyzna, skręcił za rogiem ulicy i zniknął z pola widzenia A. W. (1).

(Dowód: zeznania świadka A. W. – k. 149, 134, 10).

A. W. (1) odszedł od okna i o zajściu poinformował Policję. – Ponownie podszedł do okna, kiedy usłyszał krzyki i zobaczył osoby przypominające te, które wcześniej towarzyszyły mężczyźnie, który uszkadzał samochód marki N., oraz jego samego.

Po pewnym czasie do mieszkania A. W. przyszli funkcjonariusze Policji, którym zrelacjonował przebieg zdarzenia.

(Dowód: zeznania świadka A. W. – k. 149, 134, 10, zeznania świadka A.

P. – k. 31, 149).

W tym czasie M. K. (1), wraz ze swoją dziewczyną A. C. (1) oraz kolegą D. M. (1) w jednej z bram budynku przy ul. (...) i na znajdującym się nieopodal trawniku - naprzeciwko salonu (...), w okolicy samochodu N. (...) nr. rej. (...), poszukiwali części telefonu komórkowego A. C. (2), który chwilę wcześniej wypadł jej z ręki i rozpadł się na chodniku.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 19, 147 – 148, zeznania świadka A. P. – k.

31, 149, zeznania świadka A. C. – k. 36, 94, 149, zeznania świad-

ka D. M. – k. 41, 95, 149).

W wyniku podjętych działań funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania M. K. (1), w którym A. W. (1) – ponownie z okna mieszkania – rozpoznał mężczyznę, który kopał wcześniej w samochód marki N..

(Dowód: zeznania świadka A. W. – k. 149, 134, 10, zeznania świadka A.

P. – k. 31, 149, zeznania świadka R. K. – k. 135, 149, zez-

nania świadka Ł. B. – k. 135, 149

W samochodzie N. (...) o nr rej (...), ujawniono wyrwanie i połamanie osłony chłodnicy, wyrwanie mocowań dwóch reflektorów przednich, złamanie mocowania zderzaka przedniego i pęknięcie zderzaka przedniego w wyniku czego powstała szkoda w mieniu wysokości nie mniejszej niż 1.000 złotych.

(Dowód: zeznania świadka S. J. – k. 149, 4, 61 – 62, zeznania świadka J.

J. – k. 149, 29, 61, protokół oględzin samochodu – k. 7 – 8).

Oskarżony M. K. (1) to dwudziestosześcioletni bezdzietny mężczyzna stanu wolnego.

M. K. (1) uzyskał wykształcenie średnie i jest z zawodu kierowcą.

Oskarżony od dnia 24 maja 2012r. przebywał w areszcie śledczym, gdzie dwukrotnie wymierzono mu karę dyscyplinarną (ostatnią w październiku 2012r.) – za wulgarne odniesienie się do przełożonego. - Trzykrotnie, natomiast był wyróżniany nagrodami regulaminowymi.

W warunkach izolacji oskarżony kontakty utrzymywał z rodzicami.

M. K. – zgodnie z własnym oświadczeniem - nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był też karany sądownie.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 17, 18, 147 dane osobopoznawcze – k. 23,

K. (...), opinia o tymczasowo aresztowanym – k. 141).

Powyższy stan faktyczny ustalono w przeważającej mierze na podstawie szczyrych i szczegółowych zeznań świadka A. W. (1) (k. 10, 134, 149), który stwierdził, że w nocy 4 maja 2012r. przebywając w swoim mieszkaniu usłyszał dochodzące ze dworu hałasy mogące pochodzić od klótni oraz uderzenia. Kiedy wyjrzał przez okno zauważył mężczyznę w wielu około 25 lat, wzrostu około 180 cm, który kopał w zaparkowany nieopodal samochód marki N.. Mężczyzna ubrany był w bluzę koloru białego. Kiedy skończył, dołączyli do niego kobieta i mężczyzna. Następnie mężczyzna w białej bluzie udał się w kierunku ul. (...), a tamci następnie podążyli za nim.

Świadek wskazał, że o zajściu poinformował Policję, a kiedy funkcjonariusze przyjechali do jego mieszkania zrelacjonował im przebieg zdarzenia i opisał sprawcę. Po pewnym czasie, zauważył z okna, że Policjanci zatrzymali mężczyznę, którego rozpoznał jako sprawcę zdarzenia. Jak podał, był przekonany, że zatrzymany mężczyzna dokonywał wcześniej opisywanych uszkodzeń.

W postępowaniu przygotowawczym, jednak, świadek wskazywał, że dokonujący uszkodzeń pojazdu mężczyzna miał krótkie jasne włosy, przed Sądem, natomiast, wskazywał, że osoba ta – podczas dokonywania zniszczeń, na głowie miała założony kaptur, który ściągnięty został dopiero gdy mężczyzna odchodził z miejsca zdarzenia. Wtedy, jak wskazał świadek, zauważył, że mężczyzna miał ogoloną głowę. Co więcej, w toku postępowania sądowego świadek nie rozpoznał obecnego na sali oskarżonego, wskazując, że na miejscu zdarzenia było ciemno – co potwierdził oskarżony, a sprawcę widział z odległości około 25 – 50 m, na co wskazywała też świadek A. P.. Co więcej, świadek przyznał, że osoby, która dokonywała uszkodzeń nie widział cały czas po zdarzeniu, gdyż odchodził od okna, a nadto, że osoba ta odeszła z pola jego widzenia. Przed Sądem świadek wskazał też, że kiedy zauważył te osoby ponownie w zasięgu wzroku, to były to „prawdopodobnie te same osoby”, które widział i opisywał wcześniej. – Zdaniem Sadu, zatem, - mimo pierwotnie wyrażanej przez świadka pewności, iż osoba zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji to ta sama, która dokonała uszkodzeń w samochodzie marki N., okoliczności podawane przez A. W. nie wskazują na to jednoznacznie. Brak jest, natomiast innych dowodów mogących o tym świadczyć. W związku z tym, nie wykorzystano relacji świadka co do przekonania, iż to oskarżony dokonał uszkodzenia przedmiotowego pojazdu.

Dokonaniu zarzucanego mu czynu zaprzeczał też oskarżony M. K. (k. 19, 147), który w sposób logiczny i spójny nie tylko z relacjami swoich znajomych: A. C. oraz D. M., ale też funkcjonariusza Policji A. P., zeznał, że przyczyną dla której znajdował się w okolicy uszkodzonego samochodu marki N., było poszukiwanie części telefonu komórkowego A. C. (1), który chwilę wcześniej wypadł jej z ręki i rozbił się na chodniku.

M. K. (1) wyjaśnił też, że tego wieczoru wraz z D. M. (1) i A. C. (1) przebywał u siebie w domu, gdzie spożywali alkohol w postaci piwa. Na dworze, zaś, o tej porze przebywali gdyż odprowadzali A. C. (1) do domu. Jak wskazał oskarżony, mimo, że tej nocy nie było mgły ani opadów atmosferycznych, widoczność w miejscu, gdzie został zatrzymany nie była dobra, gdyż obszar ten jest słabo oświetlony.

Oskarżony nie wiedział, natomiast, czy ktokolwiek potwierdzał, czy to on jest sprawcą uszkodzeń. Jak wyjaśnił, całe zajście trwało bardzo krótko, w związku z czym nie miał możliwości dokładnie śledzić rozwoju sytuacji.

W toku postępowania w sprawie wykorzystano również wzajemnie spójne i potwierdzające relację oskarżonego zeznania A. C. (1) (k. 36, 94, 149) oraz D. M. (1) (k. 41, 95, 149), którzy zeznali, że w chwili zatrzymania M. K. (1) wszyscy troje poszukiwali części do jej telefonu komórkowego, który wypadł jej z ręki i rozpadł się. Zarówno D. M., jak i A. C. konsekwentnie w toku całego postępowania wskazywali, że oskarżony nie dokonał zarzucanego mu czynu, a A. C. podkreślała przy tym, że oskarżonego cały czas miała w zasięgu wzroku.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, Sąd wykorzystał też szczerze i obiektywne zeznania jednego z interweniujących na miejscu funkcjonariuszy Policji – A. P. (2) (k. 30 – 32, 148 – 149). Zeznała ona, że z polecenia oficera dyżurnego K. we W. udała się wraz z R. K. i Ł. B. na ul., G., gdzie - zgodnie z zawiadomieniem - mężczyzna

ubrany w białą bluzę miał kopać w zaparkowany samochód. A. P. zeznała, że na miejscu zastano mężczyznę ubranego w białą bluzę – M. K. (1), jak też dwie inne osoby – A. C. oraz D. M.. Świadek wskazała też, że podczas „lustracji terenu” funkcjonariusze zauważyli samochód marki N. (...) nr rej. (...), który miał pęknięty zderzak i wyrwany „grill”. Świadek zeznała również, że przybyli Policjanci rozmawiali z A. W., a on sam – wyglądając z okna – powiedział, że jest w 100 % pewny, że to ten mężczyzna dopuścił się zaobserwowanego czynu. A. P. jednak przyznała, że oskarżony w chwili zatrzymania mówił, że nie uszkadzał samochodu, a nadto, że szukali telefonu komórkowego.

W toku postępowania posłużono się również bezstronnymi zeznaniami dwóch innych interweniujących funkcjonariuszy: R. K. (2) (k. 135, 149) oraz Ł. B. (2) (k. 135 – 136, 149), którzy zeznali, że nie poszukiwali sprawców zdarzenia, gdyż osoby opisywane przez świadka znajdowały się kilka metrów od wskazywanego przez niego miejsca. Nadto, kiedy dokonywali zatrzymania M. K. (1), świadek rozpoznał go i krzyknął z okna swojego mieszkania „ten pan rozwalil samochód”.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że ani R. K. ani Ł. B. wskazali, że nie pamiętają szczegółów interwencji, a jak zeznała A. P., interwencji o podobnym charakterze jest wiele. Co więcej, Ł. B. wskazał, że to użytkownik pojazdu rozpoznał oskarżonego, co – jak wynika z relacji J. J. i S. J., a także A. W. nie jest zgodne z prawdą, w związku z tym, Sąd nie wykorzystał relacji Ł. B. w tej części.

W toku postępowania w sprawie wykorzystano również szczerze zeznania pokrzywdzonych: S. J. (1) (k. 5, 61 – 62, 149) i J. J. (1) (k. 29, 61, 149), którzy opisali szkody powstałe w ich samochodzie marki N. (...) nr rej. (...), który to opis spójny jest z nie kwestionowanym przez strony protokołem oględzin (k. 7 – 8).

Nadto, dokonując ustaleń w sprawie, Sąd wykorzystał również sporządzone przez uprawnione podmioty kartę karną oskarżonego (k. 21), z której wynika jego uprzednia niekaralność, jak też dane osobopoznawcze (k. 23), wskazujące na sytuację rodzinną i majątkową M. K. (1). Posłużono się także opinią z aresztu śledczego (k. 141), wskazującą na zachowanie oskarżonego w warunkach izolacji.

W związku z powyższym, M. K. (1) uniewinniono od tego, że w dniu 4 maja 2012 roku we W., przy ul. (...) dokonał uszkodzenia samochodu marki N. (...) o nr rej (...), poprzez wyrwanie i połamanie osłony chłodnicy, wyrwanie mocowań dwóch reflektorów przednich, złamanie mocowania zderzaka przedniego i pęknięcie zderzaka przedniego w wyniku czego powstała szkoda w mieniu wysokości 1.000 złotych na szkodę S. J. (1) i J. J. (1).

Jak wynika, bowiem, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności relacji A. P., Ł. B. i R. K., jedynym świadkiem zdarzenia, wskazującym na to, że to M. K. (1) dokonał przedmiotowego czynu jest A. W. (1), który zajście, mające miejsce na niezbyt dobrze oświetlonym terenie, obserwował z odległości około 25 – 50m. Na tej podstawie świadek stwierdził, że mężczyzna ubrany w białą bluzę, z kapturem na głowie, którego widział, gdy ten ustawiony był do niego tyłem, i ubrany w białą bluzę oskarżony, który jakiś czas później znajdował się nieopodal miejsca zdarzenia, to ta sama osoba. – Zdaniem Sadu, jednak, z uwagi na złą widoczność, znaczna odległość obserwującego, jak również fakt, że świadek nie obserwował sprawcy nieprzerwanie od chwili czynu do momentu ujęcia go przez Policję, takich wniosków wysnuwać nie można. – Tym bardziej, że A. C. i D. M. wskazywali, że M. K. (1) przebywał z nimi cały czas – od momentu spotkania w jego domu, aż do zatrzymania przez Policję.

Podkreślić też należy, iż przybyli na miejsce zdarzenia Policjanci nie dokonywali przeszukania terenu, swoje działania ograniczając do poszukującego części telefonu komórkowego mężczyzny, zauważywszy, iż odpowiadał on przekazanemu im przez dyżurnego dość uproszczonego rysopisu. – Brak jest, zatem, zdaniem Sądu, dowodów wskazujących jednoznacznie na to, iż to M. K. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu.

W związku z tym, uniewinniono go od zarzutu popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k.

W związku z uniewinnieniem oskarżonego, o kosztach postępowania orzeczono zgodnie z treścią art. 632 pkt 2 k.p.k., obciążając nimi Skarb Państwa.